

# GŁOS LUBELSKI

GAZETKA CODZIENNA

Przedpłata:	W LUBLINIE bez odnośzenia	Z odnośzeniem
rocznie.	Kor. 22.—	Kor. 26.00
„głównie”	11.—	13.00
kwartalnie	5.50	6.50
miesięcznie	2.—	2.40

Na prowincyi z przesyłką pocztową:

Miesięcznie Kor. 8.—, kwartalnie Kor. 9.—; półrocznie Kor. 18.—; rocznie Kor. 36.—;  
Dla szkół i włościan kwartalnie 8 16 32.—

## Ogłoszenia:

przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
w tekście II i III str.	„ 50
po tekście	„ 90
nekrologi	„ 90
na ogłoszenie	„ 60
esobiste.	1 —

Drobne ogł. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 egz. 1 Kor. 1 porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Korosp. z Rosją 14 hal. za wyraz 1 porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 12 h. Na stao. kolej. i prowinc. 14 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

ś. † p.

## Józef Wolff,

dr. praw, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”, księgarz-wydawca,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 19 go lutego 1918 r., przeżywszy lat 55.

O dniu i godzinie pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.

## ZAWIADOMIENIE.

„SWOI DO SWOICH”.

Z dniem 20 lutego 1918 r. otwarty został

516

**Dom Handlowy i Biuro Techniczne**  
p. f. Kurczyński, Jabłoński i S-ka

w ZAMOŚCIU — w domu Centralnym,

który poleca na składzie: KULTYWATORY, WŁOCARNIE RĘCZNE I KONNE, ŻNIWIARKI, SIECZKARNIE, ŻELAZO, GWOŹDZIE, DRZEWO OPAL WE I BUDOWLANE, PAPE i t. p. — Zaufania również EKSPEDYCYJE TOWARÓW.

## Odezwa Koła do Polaków zaboru austriack.

RODACY!

W ciężkiej, groźnej odzywamy się do Was, my, Wasi posłowie, Wasi przedstawiciele w parlamencie austriackim. Pierwszy układ pokojowy, w czwartym roku wojny światowej, zawarty został kosztem naszych ziem i naszego ludu, męczenników ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, którą Niemcy i Austria wydały bezprawnie, nowotworzącej się republice ukraińskiej.

W ciągu strasznej wojny światowej naród polski postawił jako swój cel jedyny: niepodległość i zjednoczenie Ojczyzny. Przez rękę krwi milionów polskich żołnierzy, przez straszliwe spustoszenia kraju, przez głód i śmierć masową, przez bezmiar ofiar i poświęcenia się wszystkich, oparci o nieprzeczalne prawa narodu polskiego i wierząc w urzeczywistnienie praw narodów, głoszone jako cel tej wojny, gotowiśmy byli i gotowi jesteśmy wytrwale, nieustraszenie do tego celu naszego dążyć.

Pierwszy traktat pokojowy, zawarty w dniu 9.2.1918 r. w Brześciu Litewskim, uderzył w naród polski jak grom, jak zapowiedź zło-wroga,

Przyjźń niemiecko-ukraińska, mająca się ugruntować na trupie Polski i Litwy, chce zasiać nienawiść między polskim a ukraińskim narodem, chce Polsce odebrać wszelkie znaczenie narodowe, państwowe i gospodarcze i uczynić z niej niewolnika państwa, przemysłu i handlu niemieckiego, niewolnika, strzeżonego od wschodu przez wspierane przez Niemcy ukraińskie państwo.

Zamiast wolności nowa ma oczekiwać nas niewola, zamiast sprawiedliwego pokoju, opartego na wolnych niepodległych i zjednoczonych narodach, zapowiedź nowych walk bratobójczych, nowych ofiar i nowej nędzy ludu polskiego!

W obliczu ludzkości cywilizowanej oświadczamy, że nie chcemy sięgać po cudze dobro i cudze ziemie, lecz chcemy ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, które należą od wieków do Polski i są tej Polski najdroższymi, bo męczennickimi dziełmi. Tam lud siemnielny polski ginał od kul moskiewskich za Ojczyznę i za wiarę ojców, tam bohaterstwo opierał się przemoc, chytrości i gwałtom prawosławnych rządowych rusyfikatorów, tam krocie świadczyły kwią i łzami, że należą do Polski! Przed tem męczennictwem ugiął się nawet mosiał trumfująca reakcyja carskiej sotni!

Teraz kraj ten ma stać się pomostem dla niemieckich żołnierzy i niemieckiego towaru w pochodzie na wschód Europy, nad Czarne morze do stóp Kaukazu!

A Polacy, porzawieni łączności ze wschodem, celowo poróżnieni z

**WĘGIEL** Kamienny

„ drzewny

**DRZEWO** opałowe

**Roks kowalski**

**Cement**

Lak asfaltowy do dachów

Olej maszynowy i cylindrowy

Smarowidło do wozów

POLECA:

**LUBELSKIE BIURO HANDLOWE**

właściciele:

405

**T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner**

Krakowskie-Przedm. № 62. SKŁADY: Foksal № 17.

Ukrainą, oddani na pastwę wyzysku i ucisku niemieckiego, mają się stać podłożem potęgi pruskiej! Rodacy! Niema Polaka, któryby uznał ważność traktatu, zawartego bez naszego udziału w Brześciu Litewskim,

Podnosimy w imieniu polskiego zaboru austriackiego uroczysty protest przeciw traktatowi w Brześciu i podejmujemy walkę celem jego obalenia.

Pragnąc dać wyraz najpotężniejszy temu polskiemu protestowi, odwołujemy się do całego narodu polskiego i do wszystkich narodów świata! W kraju zaś wzywamy wszystkie stronnictwa i wszystkie klasy do potężnego zjednoczenia wszystkich sił społeczeństwa.

Zwołujemy na d. 3 marca 1918 r. do Krakowa Koło Sejmowe. Żadna przemoc wroga, ni podstęp żaden nie złamią potęgi narodu, gotowego do wszelkich ofiar i do walki za zjednoczoną i niepodzielną Polskę.

## TELEGRAMY.

**Z austriackiej Izby Posłów.**

Błędne wiadomości dra Seidlera o stosunkach ludnościowych na kresach wschodnich.

WIEDŃ. 19.2. (BK). Mieszana komisya złożona będzie z zastępców polskich. Każda ze stron wysła

równą ilość delegatów do komisji. Strony kontraktujące oznaczają w jakim czasie zbierze się komisya.

Ione rozwiązanie chełmskiej narodowościowej spornej sprawy było niemożliwe bez narażenia się na szwank pokoju. Rosya uznała dla swoich okrugów prawo samookreślenia narodów, idącego aż do zupełnego odłączenia się. My przyjęliśmy to stanowisko dla zajętych obszarów, a wszystkie rozprawy w Brześciu Litewskim prowadzone były na tej zasadzie. Myśmy uznali prawo stanowienia narodów dla Litwy, Kurlandyi i Polski (Potakiwania) i nie masz żadnego logicznego, ani moralnego powodu, ażeby tego prawa odmawiać ukraińcom, które innym ludom w Rosyi zostało przyznane. Panowie z koła polskiego nie mogą zaprzeczyć, że większa część guberni chełmskiej zaludniona jest ukraińcami (!?) i że należy uznać prawa tego narodu (okrzyki i oklaski).

Ja idę jeszcze dalej: Pierwszym obowiązkiem Monarchii Austro-Węgierskiej było osiągnięcie zawarcia pokoju (żywe potakiwania i klaski). To co w Brześciu uzyskano, daje pokój narodowi (żywe potakiwania i oklaski), a narody Austro-Węgier nigdy by nie zrozumiały dlaczego myśmy ten pokój uniemożliwili, skoro mogliśmy otrzymać zbroję i dlategośmy go odrzucili, tylko dlatego, aby gubernię chełmską w całej rozciągłości i bezwarunkowo oddać Polsce (potakiwania, okrzyki u Polaków).

Rząd zapytuje Izbę, jako też ogół publiczny, jakby odpowiedziano,



gdyby Minister spraw zagranicznych powrócił i oznajmił o rozbiciu i pospuszczeniu pokoju (potakiwania) z powodu nieprzyznania ukraińskiej ludności gubernii chełmskiej prawa, aby ona była wysłuchana na równi z Polską. Również Prezydent Stanów Zjednoczonych zaznaczył w swojej publicznej wymianie myśli, aby narody i prowincje nie były przesuwane przez jedną zwierzchniczą władzę państwa pod inną, jak gdyby się rozchodziło o przedmioty lub kostki w grze, a zatem zmiany nie mogą być uczynione bez zgody narodów.

Ukraińcy mają równe prawa do mówienia, jak inne narody, jeżeli się rozchodzi o zmiany państwowej przynależności. Gdybyśmy tak postępowali, jak tego dzisiaj żądają panowie z Koła polskiego to rozbiłibyśmy ukraiński pokój, przerwalibyśmy cienkie nici, prowadzące może, do ogólnego pokoju, a głosy, które by się odezwały w obronie takiego rzędu, byłyby, — o ile by się wogóle odezwały, — znikły wśród orkanu rozpasanego powstania wszystkich austriackich ludów (żywe długotrwałe potakiwania i oklaski).

### Wojny z Rosją nie będzie.

Odnosnie do powyższych rozważań muszę również stanowczo odeprzeć pewne insynuacje z powodu dyskusowania stosunku między Austro-Węgrami, a Niemcami (żywe potakiwania i oklaski na lewicy).

Teraz co do Rosji. Petersburski rząd wedle jego własnego oświadczenia nie jest na przyszłość na stopie wojennej z Austro-Węgrami, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wojna się nie odnowi.

Niemcy postanowili, na skutek próśb wołania na pomoc Estonii i Litwoni maszerować dalej prawie do wnętrza, aby owych nieszczęśliwych współplemieńców, którzy żyją w tych prowincjach, chronić przed niechybną zagładą (żywe potakiwania i oklaski na lewicy). My doszliśmy do pełnego porozumienia z naszym wiernym sprzymierzeńcem i nie jesteśmy zobowiązani brać udziału w wojskowej akcji.

### v. Kuehlmann o układach i traktacie z Ukrainą.

BERLIN. 19.2. W Komisji głównej parlamentu Rzeszy, sekretarz stanu, v. Kuehlmann, powiedział mniej więcej, co następuje: Zachowanie się delegacji rosyjskiej w Brześciu Litewskim, a szczególnie Trockiego, nie ma w historii nic sobie równego. Przy pomocy swego ostatniego oświadczenia chciał on wybrnąć z położenia, które stało się nie do utrzymania. Poważnie nie zależało mu bynajmniej na pokoju. Nie możemy już więcej wierzyć w pokojowe usposobienie Rosji i musimy dbać o przywrócenie spokoju i porządku w krajach graniczących z terenami okupowanymi. Nasze ponowne rozpoczęcie operacji wojennych na wschodzie wzmożeni — miejmy nadzieję — w Petersburgu skłonność do pokoju. Jeszcze i dzisiaj jesteśmy gotowi zawrzeć pokój, któryby odpowiadał naszym interesom. Z naszej gotowości do pokoju wyrósł pokój z Ukrainą. Ukraina jest bogatym krajem i właśnie warunki gospodarcze były decydujące przy zawieraniu pokoju. Przy ustaleniu granic wystąpiła Ukraina z pretensjami do obszarów guberni chełmskiej i wynika stąd niebezpieczeństwo rozchwiania się rokowań na wypadek, gdyby żądaniu temu nie stało się zadość. Stosunek pomiędzy państwami centralnymi nie został zamącony na skutek tych rokowań, natomiast Polacy uczuli

się dotkniętymi. Co się tyczy wywozu olbrzymich zapasów Ukrainy, to pod tym względem zawarta została odpowiednia umowa, tak, że jeszcze w ciągu roku bieżącego będziemy mogli wyciągnąć stąd koźrzyści. Granice guberni chełmskiej nie są jeszcze ostatecznie ustalone; będą one dopiero określone przez mieszaną komisję, która będzie się składała z przedstawicieli sprzymierzonych państw, Ukrainy i Polski.

W końcu swego przemówienia mówca zaleca przyjęcie traktatu.

### Bolszewicy chcą zawrzeć pokój.

BERLIN. 20.2. (BK) Sekretarz państwa Kuehlmann odczytał podczas dzisiejszej obrady w Izbie Państwa następującą depezę, wysłaną z Petersburga przez rząd bolszewików do niemieckiego rządu: Rada komisarzy ludowych postanowiła, uwzględniając istniejące położenie, oświadczyć gotowość zawarcia pokoju pod warunkami postawionymi przez delegatów czwórprzymierza w Brześciu-Litewskim (słuchajcie, wołania słuchajcie głośno ze wszystkich stron Izby). Rada komisarzy ludowych oświadcza, że odpowiedź będzie natychmiast udzieloną po podaniu bliższych warunków rządu niemieckiego (słuchajcie, słuchajcie i żywe poruszenie w całej Izbie).

### Porażka wojsk polskich(?).

BERLIN. 19.2. Biuro Wolffa donosi ze Sztokholmu: Pet. Ag. Tel. donosi z Mińska pod datą 7 b. m.: Wczoraj wieczorem odbyła się zacięta walka pomiędzy siłami zbrojnymi bolszewików a kontrowolucyjnym legionem polskim, składającym się z 2.000 żołnierzy wraz z artylerią. Po krwawej walce wojska bolszewików odniosły zupełne zwycięstwo. Zniszczono oddział, składający się z 600 (?) żołnierzy i zagwożdżono 2 działa. Kawaleria polska cofnęła się. Ludność miejscowa powitała nasze wojska, okazała im poparcie i dostarczyła im środków żywnościowych. Wojska polskie przestają istnieć.

PETERSBURG. 19.2. Doniesienie Pet. Ag. Tel.: Sytuacja Legionistów polskich w Mińsku pogorszyła się znacznie dzięki niespodziewanym operacjom gwardii, która wysłana została w kierunku na Rohaczew.

### Legioniści w Rohaczewie.

PETERSBURG. 19.2. Agencja Petersburska donosi: Na przedmieściach Rohaczewa rozgorzały zacięte walki. Pojedyncze grupy Legionistów polskich zabarykadowały się. Dn. 12 go lutego Rohaczew został zdobyty od strony wschodniej. Legioniści wysadzili w trzech miejscach mosty na Dnieprze. Operacje trwają w dalszym ciągu. Wojska ukraińskie Petliury zostały rozbite i ratowały się ucieczką w stronę Żytomierza.

### Walki pod Żłobinem.

CHARKÓW. 19.2. Pet. Ag. Tel. donosi: Pod Witebskiem wojska Czerwonej Gwardii rozbiły 1200 legionistów polskich. Bitwa trwała 2 godziny. Pod Trochiczami na południe od Bychowa w guberni Mohylewskiej po bitwie artyleryjskiej cfnęli się legioniści polscy do Rohaczewa. Trochicze zajęte zostały przez wojska rewolucyjne. Pod Żłobinem rozegrała się zacięta bitwa. Czerwona Gwardia strzelała

do oddziału Polaków z oddalenia 20 kroków. Walka trwała 6 godzin, przyczem przy każdym domu walczone na granaty ręczne. Ogień artyleryjski nie ustawał w ciągu 80 godzin. Dano kilka tysięcy pocisków armatnich. Ostatecznie wojska Sowietów odniosły zwycięstwo. Żłobin został wzięty; straty po stronie polskiej są olbrzymie.

### Ultimatum postawione Rumunii.

STOKHOLM. 20.2. (BK). P. A. T. Rumuński jenerałny sztab wysłał pułkownika Rodalesk'a i kapitana Kader'a z prośbą o zawieszenie broni do 16.2 i o porozumienie się do warunków pokojowych o które rzekomo prosi prezydent francuski młody kapitan Reichgamer. Stwierdzono jednak, że Reichgamer nie ma żadnego pełnomocnictwa, a jedynie miał zlecenie stworzenie rosyjsko rumuńskiej komisji celem wyjaśnienia położenia. Godność rewalucyjna zobowiązuje nas uznać zawieszenie broni tylko do pewnego określonego czasu i zgodzić się na utrzymanie kroków nieprzyjacielskich, lecz przestrzegać zarazem wzajemnego prawa posuwania się naprzód, oraz gromadzenia wojsk.

Równocześnie wysłamy ultimatum, w którym stawiamy następujące warunki rządowi rumuńskiemu: Natychmiastowe wycofanie wojsk rumuńskich z Besarabii i oddanie na terytorium Besarabskim znajdujących się skonfiskowanych dóbr, które należą do Rosji. Dozwolenie na przemarsz bez przeszkód rosyjskiemu wojsku na rumuńskim terytorium.

Wrazie nieprzyjęcia warunków będą podjęte ponownie kroki nieprzyjacielskie w dniu 16 lutego o godz. 5 rano przeciw reakcyjnej operującej rumuńskiej armii.

### Status quo ante.

WIEDEN. 19.2. (BK). Z wojennej kwatery donoszą: W myśl postanowienia artykułu 2 traktatu pokojowego z Ukrainą przeprowadzono w zupełności status quo ante co do granic, które istniały za czasów Państwa Wielkorosyjskiego. Wczoraj obsadzili nasze wojska całą przestrzeń aż do granic państwa.

### Odrzucenie dymisji min.

WIEDEN. 19.2. (BK). Ranna „Wiener Ztg.” ogłasza cesarskie odręczne pismo do Ministra Prezydenta Dr. Seidlera, oraz do Ministra oświaty Cwiklińskiego i Ministra Twardowskiego, w którym Cesarz odrzuca wnioszek Prezydenta Minist. o zwolnienie z urzędu, wskutek próśb Minist. oświaty Cwiklińskiego i Min. Twardowskiego, oraz zapewnia obu Ministrów o nadal trwającym zaufaniu.

### Skargi Ukraińców.

WIEDEN. 19.2. (BK). Biuro Wolffa donosi: Rząd Ukraiński rozesłał do wszystkich ze swej obecnej siedziby w Żytomierzu depezę iskrową, w której ogłasza, że bolszewicy, upokorowując walkę przeciwko państwu centralnym, w rzeczywistości z zazdrości i zawiści, wskutek postępów Małorusów, rabują na Ukrainie i kraj niszczą. Obecnie panuje mord i pożoga w Charkowie, Połtawie i Jekaterynosławiu i w wielu innych miastach ukraińskich. Komendy rekwizycyjne, które stoją pod rozkazami w zupełności pozbawionych posad szpiegów i żandarmerii dawniejszego rządu, uprawiają swoje rzemiosło, szarząc nędzę i zgrozę po całym kraju.

### Strachy na lasy.

BERLIN. 19.2. (BK) Półrządowy artykuł „Nordd. Allg. Ztg.” wyraża się w ten sposób o sprawie polskiej:

Pawien dziennik ogłosił, że rozważano o tym, aby z Polski odejęto taką przestrzeń dla Niemiec, ile uważać się będzie za potrzebne dla zabezpieczenia strategicznego; również pruski minister Państwa zajmował się tym projektem, ale zganił go stanowczo.

— Owo półrządowe doniesienie omawia w następujący sposób tę sprawę: Z miarodajnych sfer można donieść, że dotychczas nie zastanawiano się nad postanowieniami, co stanie się z Polską. Na wynik ostatecznego postanowienia wpłynie rozumie się samo przez się miara i sposób, jak się oswoi Polska wobec Austro-Węgier i Niemiec.

### Zatwierdzenie traktatu z Ukrainą.

BERLIN. 19.2. (BK). Traktat pokojowy z Ukrainą, zatwierdziła dzisiaj Rada Związkowa.

### Dla poparcia czerwonej gwardii w Finlandyi.

STOKHOLM. 19.2. (BK). Wedle doniesienia pewnego dziennika rosyjskiego komisariat ludowy zorganizował szczególne oddziały wojska dla poparcia Czerwonej Gwardii w Finlandyi.

### Zaprzeczenie o wzięciu Kiszyniowa.

STOKHOLM. 19.2. (BK). Petersburska agencja donosi bez podania daty: Wiadomość o zajęciu Kiszyniowa przez Rumunów, nie sprawdza się, jednak w okolicy Dniestru skoncentrowane są silne nieprzyjacielskie wojska.

Rosyjska naczelną komenda wydała zarządzenie, aby odeprzeć napad w okolicy okręgu wojskowego Odessy.

### Uchwała chłopów rosyjskich.

STOKHOLM. 19.2. (BK). Petersburska agencja telegraficzna donosi bez daty: z Władykaukazu depeszą, że wojna domowa w północnym Kaukazie zakończyła się.

### Pogrom Żydów w Kijowie.

LUGANO. Agencja Stefani donosi, że z Petersburga, że w Kijowie miał miejsce pogrom żydowski, podczas którego spłodowano 900 domów.

### Międzypartyjne Koło polityczne u Rady regencyjnej.

Pisma warszawskie donoszą, że w dn. 18 b. m. odbyło się zebranie członków międzypartyjnego Koła politycznego, na którym omawiano najważniejsze wydarzenia doby obecnej i postanowiono wysłać delegację Koła do Rady regencyjnej.

W dniu 19 ym lutego sekretaryat międzypartyjnego Koła politycznego zjawił się o godz. 11 rano u Rady regencyjnej i złożył oświadczenie, stwierdzające, że Rada regencyjna, jako symbol zwierzchniej władzy państwowej, powinna trwać na stanowisku. Jednocześnie sekretaryat M. K. P. wyłuszczył Radzie regencyjnej stanowisko Koła co do dalszego kierunku taktyki politycznej i pogląd na sytuację dzisiejszą.

### Nowy gabinet polski.

Według informacji pism krakowskich ma obecnie utworzyć się w Warszawie gabinet koncentracyjny, w którym będą reprezentowane wszystkie stronnictwa polskie z wyjątkiem oczywiście grupki Stądnic i Esdeków, którzy stoją poza nawiasem poważnej polityki polskiej. Nowy gabinet będzie gabinetem obrony narodowej i zajmował wobec władz okupacyjnych zdecydowane stanowisko.



## Sily Muśnickiego.

„Naprzód“ donosi: Według informacji, która przedostała się z poza rowów strzeleckich, armia Dowbór Muśnickiego ma liczyć: liniowego wojska około 120,000, rezerw 180,000, ponadto rekruta z poborów spodziewanych jest od 200 do 300 tys.

## Polski pułk białgorodzki w Moskwie.

Polski pułk białgorodzki przybył po rozbrojeniu do Moskwy. Z ogólnej liczby 16.000 żołnierzy przyjęło 10 tys., którzy zostali rozlokowani w rozmaitych dzielnicach Moskwy. Żołnierze zajmują stanowisko ściśle neutralne wypowiadając się przeciwko przyjmowaniu udziału w wewnętrznych walkach rosyjskich.

## Regresje względem prasy warszawskiej.

Za wydanie w czwartek w dniu manifestacji pism z dekoracjami Rady regencyjnej i gabinetu, wskazani zostali redaktorzy pism warszawskich każdy na 2000 marek grzywny lub 80 dni aresztu.

## 18 lutego w Krakowie.

Zapowiadane na poniedziałek manifestacje w Krakowie odbyły się tak, jak to przewidywano przy udziale wszystkich warstw społeczeństwa. Nastrój w mieście panował uroczysty. Strejk objął wszystkie gałęzie pracy — Pozamykano sklepy i fabryki, nieczynne były szkoły i wszelka technika, absolutny brak ruchu kołowego. Porządek w mieście utrzymywała milicja obywatelska.

We wszystkich kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwa, poczem tłumy ludu zalały Rynek. Stagnęły tu: stowarzyszenia robotnicze, wśród których wyróżniali się kolejarze z białymi ortami na czapkach, rozmaite stowarzyszenia i korporacje, związki kobiet i młodzieży, uniwersytet, cechy, duchowieństwo, Rada miejska i t. p. Ogółem 60 tysięcy ludzi. Tłumy odśpiewały „Boże coś Polskę” i „Rotę”. Przemawiało kilkunastu mówców z kilku trybun, wszyscy oni bez wyjątku zarówno ludowi, jak i narod. demokratyczni stwierdzali, że nastąpił początek walki nieubłaganej, konsekwentnej, a jednomyślniej. „Naród polski od dzisiejszej chwili ma tylko jeden front bojowy”.

Na każdej trybunie czwarty z kolei mówca odczytał uchwalony przez komitet tekst ślubowania. Końcowe ustępy ślubowania powtórzyła chórem publiczność, stojąca z odkrytymi głowami i ze wzniesionymi rękoma, przysięgając ze łzami w oczach, a z mocnym postanowieniem w sercu walczyć do ostatniej kropli krwi o prawa Narodu.

A potem zabrzmiała „Rata” Konopickiej „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”.

Poczem na dany znak tłumy zaczęły się rozchodzić:

Tudno jest odmalować nastrój chwili, najlepiej jednak może go oddać artykuł „Kuryera Ilustrowanego” który częściowo podajemy:

Strejk narodowy, proklamowany w Galicji przez wszystkie stronnictwa, wypadł tak, jak nigdy i nigdzie indziej w Europie; ebrażona i potężna wola narodu wstrzymała w swym biegu wszystkie sprzysy, kół, kółek i kółeczek życia gospodarczego, handlowego i administracyjnego całego kraju, na 12 godzin (ze skutkiem na całe tyg dni) zamario w swym biegu życie. Stagnęły wszystkie pociągi na wszystkich liniach galicyj-

skich, wszystkie druty telegraficzne i telefoniczne zanemowały, umilkły maszyny fabryczne, wypoczęły w remizach tramwaje, opustoszały blura prywatne, gminne i państwowe, dalej szkoły i najwyższe uczelnie, kołpałnie węgla przestały wyrzucać z gardzieli swych sztolni tak bardzo pożądane dla państwa czarne diamenty — ustała ogółem praca do kładnie, całkowicie i nieodwołalnie.

W błysku tego gigantycznego przejawu narodowej woli ujrzeliśmy i zrozumielśmy, jaką jesteśmy potęgą. Naród oibryzm wyprężył ramiona jak

Ten przegląd sił nauczył nas, Polaków, żeśmy potęgą, której nie wolno rzucać pod nogi bezkarnie kamieni zniewagi i nauczył nas szacunku dla siebie samych. Ten przegląd sił nauczył obcych

nas szanować. Ujawniliśmy siłę, z którą nie wolno baraszkować do woli.

## Protest Rady m. Krakowa.

Tego samego dnia o godzinie 10-ej i pół rano odbyło się uroczyste posiedzenie pełnej Rady m. Krakowa, które zagał wiceprezes Federowicz, poczem przyjęto rezolucję, stwierdzającą niezłomną wolę całego narodu, ku wiecznej pamięci przyszłych pokoleń, że męczeńskie ziemie: chełmską i podlaską uznajemy za nieodderwalne od pnia macierzystego — a tem droższe dzisiaj, że stają się one ponownie przedmiotem przetargów politycznych,

Niezachwianie wierni nieśmiertelnej idei wolnej, niepodległej i niepodzielnej Polski, ślubujemy uroczysto, poprze wszystkimi w naszym rozporządzeniu znajdującymi się środkami każde meżne i ofiarne dążenie narodu polskiego do celu, jakim jest odbudowa całej, zjednoczonej Polski”.

Następnie uchwalono na fundusz narodowy na rzecz szkół polskich na ziemiach chełmskiej i podlaskiej 10.000 koron.

## Protest gminy żydowskiej.

Jako dowód solidarności z całym narodem polskim uchwalila krakowska gmina żydowska następujący protest:

„Żydzi krakowscy, solidaryzując się z całym narodem polskim, oczuwają, ciężką krzywdę i bezprawie, zadane narodowi polskiemu przez oderwanie historycznie i etnicznie ziem polskich, Chełmszczyzny i Podlasia od Królestwa Polskiego, łączą się z całym narodem polskim w wyrażeniu żywego i stanowczego protestu i postanawiają uroczysto i niezłomnie stać wiernie i niewzruszenie przy całym narodzie polskim w jego walce o najwyższe ideały narodowe”.

## Protest Lwowa.

W manifestacji w dn. 18 lutego wzięło udział z górą 100.000 ludzi. Porządek, dzięki straży obywatelskiej, panował wzorowy. Rano odbyły się nabożeństwa w kościołach i synagogach. O g. 11 przejeżdżały się gromadzić grupy uczestników na Rynek i zajmowały wyznaczone im miejsca. Z trybun, ustawionych przed ratuszem, u wylocu ul. Halickiej i przed pomnikiem Mickiewicza mówcy ogłosili odpowiednie mowy. Po godz. 11 ej ruszył pochód. Na czele szli Sokoli, skauti, ludwiejski, grupa chłopców z Rzesny Polskiej z kosami, kobiety i dziewczęta z tejże wsi z gło-

wami okrytymi czarnymi rańtuchami na znak żałoby, dalej reprezentowane były w pochodzie wszystkie grupy społeczeństwa i zawody, uniwersytet, politechnika, urzędnicy urzędów autonomicznych i państwowych, stowarzyszenia i korporacje, kolejarze i t. d.

O godz. 12-tej, gdy pochód przybył przed sejm, wygłosili mowy: członek wydziału kraj. Jahl, pos. hr. Skrabek, który odczytał odezwę Koła polskiego do narodu, Hauser i mieniem robotników.

Sklepy w całym mieście były zamknięte, również kawiarnie i restauracje. Praca wszędzie spoczęwała.

Odbył się cały szereg protestujących wieców.

## Ślubowanie Śląska Cieszyńskiego.

W sobotę 16 lutego b. r. odbyło się w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim tłumne zebranie polskie, na którym

zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„My, Polacy na Śląsku Cieszyńskim, stanowiący część żywego i niedającego się rozzerwać ciała narodu polskiego, zakładamy przeciw

jaknajuroczystszy protest wobec całej Europy i całego po ludzku czującego świata.

Oświadczamy,

że póki tchu w piersiach, póki krwi w żyłach, środkami, które wskaże chwila, będziemy bronić świętej naszej sprawy.

Ślubujemy zarazem, że my, cały lud polski na Śląsku Cieszyńskim, nie odstąpimy nigdy od żądania przyłączenia Śląska do wolnej, zjednoczonej, niepodległej, z dostępem do morza, Polski”.

Tak nam dopomóż Bóg!

Podniosły nastrój, powaga, odpowiadająca uroczystemu ślubom śląskim, są najlepszym dowodem, że Śląsk Cieszyński jest nieoddzielną częścią Polski.

Hasłem naszym jest: Niema zjednoczonej Polski bez Śląska, bez połączenia się z Polską!

## Z estrady i sceny.

### Teatr Wielki.

W Czwartek „Dookoła miłości”.

W Piątek „Zbójcy”.

W sobotę po pol. „Wesele” dla młodzieży szkolnej; wieczorem „Róża ze St. Juhu” —premiera znakomitej operetki L. Falla.

## KRONIKA.

### Z Lubelskiego i Podlasia.

\*\* Zgon kapłana. Dowiadujemy się, że przed paru dniami zmarł administrator kościoła parafialnego w Potoku Ordynackim, dekanatu Biłgorajskiego, ksiądz jubilat Fryderyk Wienkowski, urodzony w roku 1839 a wyświęcony na kapłana w Lublinie w 1862 r.

S. p. ks. jub. Wienkowski był gorliwym pasterzem i krzewicielem zasad wiary chrześcijańskiej i pozostawił po sobie oprócz wieloletnich zasług kapłańskich serdeczny żal parafian.

Cześć jego pamięć!

## Z Miasta.

\*\* Dymisja hr. Szeptyckiego. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość zwolnił Generał majora J. E. hr. Stanisława Szeptyckiego na własną prośbę ze stanowiska Generalnego Gubernatorstwa w Polsce.

\*\* Oświadczenie. Zarząd Zw. Zawod. Drukarzy w Lublinie niniejszym oświadcza, że Związek z zajęciem przy ul. Zamojskiej nie ma nic wspólnego.

\*\* „Pisanka”. Dn. 30 marca odbędzie się uliczna sprzedaż „Pisanek” na rzecz T-wa Opieki nad rodzinami Legionistów. 50.

\*\* Nowe ceny cukru w okupcy austriackiej. Dziennik rozporz. c. i k. Jm. Gub. Wojsk. donosi, że, od 23 l. b. r. poczynając, ustanawia się następujące ceny cukru w sprzedaży detalicznej: za 1 funt nierafinowanego cukru kryształowego 1 k. 72 h., za 1 funt rafinowanego cukru 1 k. 80 h.

\*\* Zaożadzenie. W dniu 18 lutego b. r. o godzinie w pół do siódmej rano Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane na ulicę Bychawską pod № 38, gdzie Marja Z. lat 31 i jej synek Mieczysław ulegli zaożadzeniu.

Lekarz Pogotowia zastał ofiary wypadku w stanie prawie nieprzytomnym. Po udzieleniu pierwszej pomocy chorych zostawiono pod opieką domową.

\*\* Ofiary. P. hr. ordynat Zamojski ofiarował na szkołę malarstwa w Lublinie rubli 500.

— P. Dr. Puławski złożył na ręce p. Teresy Kietlicz-Rayskiej 30 marek na odnowienie fresków w kaplicy zamkowej.

— Bazmiennio 20 kor. dla ubogiej wdowy z 4 dziećmi.

## Korespondencje z przebywającymi w Rosji.

Władysława Kisielewskiego 14 Armoskiej korpus 8 saperów batalion 3 rota, zawiadamia żonę, że jest zdrowa i mieszka u rodziny. Prosi o wiadomość. 509

Podole Cukrownia Satanów Solman. Listem ucieleszona tęskni za Wami. Kiedy Was zobaczę? Atrytyzm mnie dokucza, nie mogę sama chodzić. Matka. 508

Władysława Pliszczynska z Lublina zawiadamia siostrę Wandę Radgowską, Połtwa ulica Ekaterińska 57, że list otrzymaliśmy. My wszyscy zdrowi. Tęsknimy za Wami. Ucałowanie przesyłamy. 502

Józef Paluszkiwicz z Międzyrzecza uprasza o wiadomość o synie, Julianie, wojskowym, który znajdował się w armii czynnej w Tambowie w 60 zapasnym batalionie. Wszelkie pisma rosyjskie i polskie uprasza się o przedruk. 511

Felicja Gutowska — Wójcicz z Nałęczowa, zawiadamia Edwarda Gutowskiego „Depot” Iskugorska Archangielska gub. Otrzymaliśmy przez „Głos Lubelski” 1918 r. 20 stycznia. Wszyscy zdrowi tęsknimy za Tobą. Ślemy pozdrowienia czy Włodek żyje? Odpowiadaj tą drogą. Mama polega Cię Bogu życząc zdrowia. Proszę o przedruk „Gazetę Polską.” 512

Ks. Ludomir Lissowski zawiadamia księdza Teodora Mateuszczaka kapłana wygnańca w gub. Kijowskiej, pocz. Samarażówka, że mieszka w Ostrowie. Pisalem trzy razy. Rzeczy częściowo ocalały, wydobył je ojciec z Węgrowsa. Ja mam dywany. Zresztą wszystko dobrze. Oczekujemy rychłego waszego powrotu. 513

Janina Halter zawiadamia męża Bronisława i rodzinę przebywającą w Rosji, że jest zdrowa z synem Mieczysławem. Mieszkam w Lublinie ulica Foksal № 5 — 7 żądaj wiadomości z Rosji nie otrzymalam proszę o jakikolwiek odpowiedź tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 515

Marya Brzostowicz i Zofia Paul, zawiadamia swych mężów. Antoniego Brzostowicza i Józefa Paul, że jesteśmy zdrowi wraz z dziećmi i rodzicami i nieże nam się powodzi. My myślimy wciąż jesteśmy z Wami. — Gdzie się znajduje Franciszek Paul bo niema od niego żadnej wiadomości. My życzymy Wam zdrowia Kochające żony z dziećmi. Marya Brzostowicz i Zofia Paul. 514



